



## PRENUMERATA.

Rocznie 36 mk., półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk., miesięcznie 3 mk.

## ZA GRANICĄ:

Rocznie 48 mk., półrocznie 24 mk., kwartalnie 12 mk., miesięcznie 4 mk.

# MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.  
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

## OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobniejszego pisma (petit) po tekście 1 mk.

Numer pojedynczy: 20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### DEKRET

o zmianach w Ordynacji Wyborczej do Sejmu Ustawodawczego.

Na wniosek Rady Ministrów i Generalnego Komisarza Wyborczego stanowią:

1) Artykuł 69 Ordynacji Wyborczej zyskuje brzmienie następujące:

„Głosowanie odbywa się za pomocą kart do głosowania. Karta zawierać ma jedynie numer listy kandydatów, na którą wyborca oddaje swój głos”. Numer może być drukowany albo pisany.

2) Artykuł 71 Ordynacji Wyborczej znosi się.

3) W artykule 76 Ordynacji Wyborczej znosi się punkt 2; punkt 4 zyskuje brzmienie:

„Karty do głosowania, nie wypełnione w sposób właściwy w myśl artykułu 69”.

4) Dodatek Nr. 3 do Ordynacji Wyborczej znosi się.

Polecam Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu wydanie instrukcji szczegółowej, wyjaśniającej Komisarzom Wyborczym i wyborcom powyższe zmiany w Ordynacji Wyborczej.

Naczelnik Państwa:

(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:

(—) *J. Moraczewski.*

Minister Spraw Wewnętrznych:

(—) *Thugutt.*

Dan w Warszawie, dnia 26 grudnia 1918 r.

### ROZPORZĄDZENIE

o ujawnieniu zapasów artykułów żywnościowych.

W celu przeciwdziałania spekulacji artykułami żywnościowymi w obrębie st. m. Warszawy, zarządza się, co następuje:

Wszelkie zapasy artykułów żywnościowych winny być ujawnione. W tym celu znajdować się one winny w sklepach, składach, lub magazynach, mających nazewnątrz szyld z firmą, wewnątrz zaś sklepu, na widocznym miejscu dla kupujących, winien się znajdować wykaz wszystkich przedmiotów, jakie w danym czasie sklep, skład lub magazyn posiada na sprzedaż.

Wszelkie zapasy artykułów żywnościowych, przechowywane z pominięciem przepisów niniejszego rozporządzenia lub wbrew temuż, będą uważane za przedmiot wzbronionej spekulacji.

Rozporządzenie niniejsze obowiązywać zaczynają w siedem dni od daty ogłoszenia.

Minister Apropowizacji:

(—) *Minkiewicz.*

Naczelnik Wydziału

Walki z Lichwą Wojenną:

(—) *Ptaszyński.*

Warszawa, dnia 27 grudnia 1918 roku.

### OBWIESZCZENIE.

Wydział Walki z Lichwą Żywnościową i Spekulacją jest powiadomiony o całym szeregu potajemnych składów z artykułami codziennej potrzeby. Wielu właścicieli tych składów nabyło towar nie w celu spekulacji, lecz dlatego, iż widziało w towarze najlepsze zabezpieczenie swego kapitału.

Inni zaś nabyli w celu ukrycia towaru przed Niemcami i uniemożliwienia wywozu przedmiotów najniezbędniejszych za granicę. Dziś warunki się zmieniły. I dlatego Wydział Walki z Lichwą Żywnościową zwraca się do właścicieli wszystkich tych składów, aby w przeciągu siedmiu dni od dnia tego ogłoszenia zameldowali towar w Wydziale; w przeciwnym razie właściciele tych składów będą uważani za zwykłych paskarzy, gromadzących towar dla spekulacji, i pociągani do odpowiedzialności.

Minister Apropowizacji:

(—) *Minkiewicz.*

Naczelnik Wydziału

Walki z Lichwą Wojenną:

(—) *Ptaszyński.*

Warszawa, dnia 21-go grudnia 1918 roku.

### OBWIESZCZENIE.

W celu skuteczniejszej obrony ludności przed wyzyskiem pochodzącym ze spekulacji, Urząd Walki z lichwą żywnościową powziął zamiar utworzenia dzielnicowych Komitetów spóżywców, złożonych z obywateli, cieszących się zaufaniem społeczeństwa. Zadaniem Komitetów będzie współdziałanie z Urzędem w sprawie wykrywania potajemnych składów przedmiotów codziennej potrzeby, stwierdzanie cen nadmiernych i objaśnianie ludności o sposobach uchronienia się przed wyzyskiem spekulantów.

W powyższym celu Urząd zwraca się do mieszkańców Stolicy, którym drogie jest życie i zdrowie szerokiej warstw ludności, — przedewszystkiem zaś do odnośnych zrzeszeń i związków z prośbą o jak najrychlejsze tworzenie wspomnianych Komitetów i powiadomienie Urzędu niniejszego o powstaniu takowych.

Urząd jest przeświadczony, że tylko jaknajściślejszą współpracą ze społeczeństwem ulżyć zdoła ciężarowi plagi, jaką jest wyzysk ludności przez spekulację w dobie dzisiejszej.

Zapisy do Komitetów spóżywców zgłaszać należy do odnośnych Komisarjatów Milicji Miejskiej.

Minister Apropowizacji:

(—) *Minkiewicz.*

Naczelnik Wydziału

Walki z Lichwą Żywnościową:

(—) *L. Ptaszyński.*

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

### Z Ministerstwa Spraw Zewnętrznych.

Rząd obecny od chwili objęcia władzy przedsiębrał stanowcze kroki w celu obrony interesów ludności polskiej na obszarach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, które znajdowały się pod okupacją niemiecką, a więc na terenie tak zwanego Ober-Ostu.

Przed zawieszeniem stosunków dyplomatycznych z Niemcami Rząd Polski pertraktował w tej sprawie z dowództwem Ober-Ost, oraz z czynnikami dyplomatycznymi Niemiec. Na ostatniej konferencji z przedstawicielami Ober-Ostu w przeddzień wydalenia hr. Kesslera była omawiana, między innymi, sprawa komisarzy polskich na Litwie i Białej Rusi.

Obecnie Rząd w dalszym ciągu stara się prowadzić dawniej już rozpoczętą akcję. Postanowiono tedy utworzyć w Wilnie Tymczasową Komisję Rządzącą, oraz zamianowano polskich komisarzy gene-

ralnych i okręgowych. Zadaniem zarówno komisji rządzącej, jak i komisarzy jest w chwili obecnej jedynie tylko utrzymanie porządku wewnętrznego na obszarach dawnego Ober-Ostu przez ułatwianie ludności miejscowej tworzenia organizacji samoobrony. Instrukcje przesłane komisji dotyczą wyłącznie powyższego zadania. Przewidywane jest uwzględnienie przy tej akcji przedstawicieli innych narodowości, zamieszkujących Litwę. Rząd dokłada wszelkich starań, aby w sprawach powyższych porozumiewać się z przedstawicielami tych narodowości.

Akcja Rządu Polskiego jest prowadzona planowo i w miarę rozwoju winna zapewnić zgodne współzycie wszystkich narodów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

\* \* \*

Ministerstwo Spraw Zewnętrznych komunikuje, że w dniu 24 b. m. zostało na Śpiżu zawarte zawieszenie broni pomiędzy wojskami polskimi a czeskiemi. Tymczasowo oznaczono następującą linię demarkacyjną: Jaworzyna, kota 556, Kis Frankowa (Frankowa Mała) włącznie do koty 556, Gibel, włącznie Krystal-falwa (Reichwald), koty 1086, 975, Kamionka włącznie (Koevesfalva), Baerkeved (Jarzębina), kota 859, Kasnasz, Kiś Lipnik, kościół w Andrzejówce.

Zawieszenie broni ma charakter umowy czysto wojskowej. Cywilni delegaci polscy złożyli zastrzeżenie, iż podana powyżej linia, jako nieodpowiadająca absolutnie stosunkom etnograficznym, nie przedstawia żadnego fait accompli i że ostateczne uregulowanie granic zastrzega się dla konferencji pokojowej.

### Z Ministerstwa Komunikacji.

W ostatnich dniach z powodu podwyższenia na kolejach tutejszych taryfy na przewóz towarów w prasie warszawskiej i ze strony niektórych urzędów wskazywano na niepomiarne podwyższenie tejże, a nawet uzależniano od niej podrożenie niektórych artykułów żywności, jak chleba, mąki, kartofli i innych.

Wobec tego Ministerstwo Komunikacji uznaje za właściwe wyjaśnić, co następuje:

Przedewszystkiem została podwyższoną tylko taryfa towarowa na kolejach b. okupacji niemieckiej, przyczem jedną z przyczyn ku temu posłużyła konieczność zrównania taryf przewozowych w obu b. okupacjach, gdyż taryfa b. okupacji austriackiej, ustalona jeszcze przez okupantów, znacznie przewyższała opłaty przewozowe na terenie b. okupacji niemieckiej, a następnie wymagały tego względy natury fiskalnej z powodu znacznego wzrostu kosztów eksploatacji kolejowej, i tembardziej, że owa podwyższona taryfa nie przewyższa opłat taryfowych, stosowanych obecnie na kolejach państw ościennych.

O tem, aby podwyższona taryfa mogła spowodować podrożenie artykułów żywności, nie powinno być mowy, gdyż w stosunku do cen na te ostatnie, praktykowane obecnie koszty przewozu nie mają poważniejszego znaczenia, a nawet w stosunku do niektórych cen stanowią niepomiarne mały odsetek. Naprzykład, przewóz mąki lub kaszy od puda wynosi na przestrzeni 25 klm. około 12 fen., za 50 klm. — około 21 fen., za 100 klm. — około 36 fen., za 200 klm. — około 66 fen. i za 300 klm. — około 95 fen., co przy cenie mąki i kaszy średnio po 20 mk. za pud stanowi zaledwie na najdalszej przestrzeni mniej, niż 1/20 część. To samo prawie ma się i z kartoflami, za przewóz których płaci się od korca na przestrzeni 25 klm. około 0,75 mk., za 50 klm. — około 1,27 mk. i za 100 klm. — około

2,17 mk., co stanowi od 1/40 do 1/10 części, licząc cenę kartofli po 30 mk. za korzec, a znacznie mniej w stosunku do cen w wolnej sprzedaży.

Taki sam mniej więcej stosunek zachodzi między ceną towaru a opłatą przewozową innych artykułów żywnościowych i przedmiotów pierwszej potrzeby, skąd prosty wniosek, że nie taryfy kolejowe, stosowane obecnie na kolejach tutejszych, ale inne przyczyny wywołują wzrost cen i podtrzymują ogólną drożyznę.

Do powyższego dodać należy, że nawet w czasach przedwojennych stosunek opłat przewozowych do ceny towaru nie był mniejszy, bo na przykład przewóz puda mąki lub kaszy z południowej Rosji do Warszawy wynosił około 20 kopiejek, co stanowiło prawie 1/10 ceny samej mąki, a za przewóz kartofli na przestrzeni 75 wiorst płacono się od korca około 8 kopiejek, co stanowiło około 1/10 — 1/15 ceny kartofli.

## Z Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

W celu skutecznego wypłat przekazów pocztowych na prowincji—Ministerstwo Poczty i Telegrafów, po uprzednim sporządzeniu ogólnego wykazu sum należnych, zwraca się obecnie do Władz odnoszących o niezbędne fundusze. Urzędy prowincjonalne otrzymają w najbliższej przyszłości polecenie uregulowania wypłat zaległych.

## Z Wydziału Rejestracji Strat Wojennych.

Wydział Rejestracji Strat Wojennych i Należności, przypadających od skarbu rosyjskiego, podaje do wiadomości, iż termin rejestracji strat wojennych oraz należności od skarbu rosyjskiego zostaje przedłużony do dnia 1-go lutego 1919 roku.

## Telegramy w sprawie przemarszu wojsk niemieckich z Ukrainy.

Rząd Polski przedsięwziął szereg stanowczych kroków, by uchylić grożące nam niebezpieczeństwo usiłowania przemarszu wojsk niemieckich z Ukrainy przez Polskę.

Ministerstwo Spraw Zewnętrznych wyszczęło w tej sprawie energiczną akcję dyplomatyczną. Poniżej zamieszczamy tekst depezy p. Ranzau, niemieckiego sekretarza stanu do spraw zagranicznych, oraz teksty depezy p. Ministra Spraw Zewnętrznych, Wasilewskiego, do ludowego rządu niemieckiego, oraz do p. Clemenceau, francuskiego prezydenta ministrów i ministra wojny.

Berlin, 22 grudnia. (Depesza iskrowa).

Do Rządu Polskiego w Warszawie.

Republikanie ukraińscy nie uznali układu między Dyrektoryjatem a armją Tijusa i przerwano komunikację Równo-Hołuby. Wojska, nad którymi kierownictwo wysunęło się z rąk dowódców, idą w rozsypane na Hołuby. Wynika stąd konieczność odtransportowania ich za pomocą wszelkich możliwych środków z Hołub nietylko przez Brześć Litewski, lecz i przez Polskę. Niemiecki rząd republikański prosi dlatego o natychmiastowe pozwolenie na powrót tych wojsk przez Polskę i o pomoc wszystkimi środkami. W przeciwnym razie nie będzie można temu zapobiedz, że setki tysięcy niemieckich żołnierzy utorują sobie gwałtem drogę z Ukrainy poprzez Polskę do Niemiec.

Podpis:

(—) Ranzau.

Warszawa, 23 grudnia. (Depesza iskrowa).

Do Rządu ludowego w Berlinie.

Szef Sztabu generalnego wojsk polskich zakomunikował radjotelegramem z 23 grudnia niemieckiemu rządowi ludowemu warunki, na których polskie dowództwo wojskowe zgadza się na transport powrotny żołnierzy niemieckich drogą na Chelme-Lublin. Tuszę, że niemiecki rząd ludowy wyrazi możliwość rychło zgodę swą na te warunki i stwierdzam równocześnie, że Rząd Polski nawet w próbach przemarszu przemocą przez Polskę musiałby widzieć poważne złamanie prawa międzynarodowego i przyjętych przez Niemcy zobowiązań co do ewakuacji wschodnich obszarów. Rząd Polski, doniósłszy uprzednio koalicji o grożącym przemarszu i swoim wobec tego stanowisku, zdecydowany jest nie dopuścić do pogwałcenia swego terytorium państwowego. Minister Spraw Zewnętrznych:

(—) L. Wasilewski.

Warszawa. (Depesza iskrowa).

Do Jego Ekscelencji p. George Clemenceau, Prezydenta rady ministrów i ministra wojny w Paryżu.

Rząd Polski w dniu 22 grudnia zapomocą depezy iskrowej został powiadomiony przez rząd niemiecki, że ukraińska partja republikańska odmówiła uznania układu, zawartego przez Dyrektoryjat ukraiński z władzami niemieckimi, i że linja odwrót z Równo-Hołuby została zamknięta dla wojsk niemieckich.

Wojska niemieckie, nad którymi dowództwo wysunęło się z rąk oficerów, maszerują w stanie dezorganizacji ku Polsce, grożąc, że w przeciwnym razie setki tysięcy żołnierzy niemieckich przemocą utorują sobie drogę.

Rząd Polski wystosował energiczny protest do rządu niemieckiego przeciw temu nowemu pogwałceniu prawa międzynarodowego, stwierdzając, że przeciawstawi się kategorycznie przejściu uzbrojonych wojsk niemieckich przez Polskę.

Rząd Polski zezwoli na przemarsz wojsk niemieckich tylko pod tym stanowczym warunkiem, że wojska owe będą uprzednio rozbrojone przez władze wojskowe polskie.

Zawiadamiając o faktach powyższych rządy Państw Sprzymierzonych, zwracamy się do W. Eksc. z prośbą o udzielenie wydatnego poparcia naszej akcji, mającej na celu niedopuszczenie do przemarszu uzbrojonych wojsk niemieckich przez terytorjum polskie.

Minister Spraw Zewnętrznych:

(—) L. Wasilewski.

## Warunki przemarszu.

Warunki, które zostały postawione przez Szefa Sztabu władzom niemieckim, są następujące: 1) Rozbrojenie wojsk niemieckich przed przyjęciem ich na koleje polskie. 2) Udzielenie Polsce przez Niemcy dostatecznej dla transportu ilości wagonów i lokomotyw. 3) Natychmiastowe wkrócenie wojska polskiego do Wilna i udzielenie temu wojsku odpowiedniej ilości karabinów dla formowania oddziałów zbrojnych z ludności miejscowej.

## Kronika polityczno-społeczna.

Pobyt Kom. Piłsudskiego w Lwowie. Do Lwowa przyjechał Komendant Piłsudski d. 21 o godz. 9 w. Podróż nosiła charakter czysto wojskowy i nie była zupełnie zapowiadana, a nawet nazajutrz po przyjeździe nie było o niej w piśmie, pomimo to jednak wieść o tem, iż Wódz Naczelny, Komendant Piłsudski, jest we Lwowie, rozszala się błyskawicznie po mieście i tłumy ludzi gromadziły się od rana przed hotelem George'a, gdzie zamieszkał Komendant. Miasto się ożywiło, czuć było wszędzie, iż zaszły niezwykłe, a radosny wypadek, mieszkańcy poczuli się bezpieczniejszymi i spokojniejszymi przez fakt obecności Wodza.

Rano 22-go Komendant samochodem pojechał na pozycje, na odcinek kompanji porucznika Mouda z 1-go pułku strzelców lwowskich. Pozostawiając swięte, w towarzystwie tylko przybocznego oficera Swirskiego, Komendant obszedł placówki, znajdujące się w kontakcie z wrogiem.

Po powrocie do miasta, Wódz Naczelny odwiedził koszary 2-go bataljonu 1-go pułku piechoty, gdzie przez dłuższy czas rozmawiał z żołnierzami, którzy zegnali Komendanta długo nie milkącymi okrzykami „niech żyje!”

Po południu odbyła się narada wojenna, w której brali udział gen. Rozwadowski i gen. Leśniewski, poczem przyjął Komendant arcybiskupa ks. Bilczewskiego, Marszałka Niezabitowskiego i Prezydium Tymczasowego Komitetu Rządzącego, które dziękowało Naczelnemu Wodzowi za przysłanie wojsk i przybycie do Lwowa. Komendant zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo szerzenia alarmujących wieści o stanie miasta, gdyż to wywołuje panikę wśród ludności, a jednocześnie dodaje otuchy wrogowi. Na akcję zaś wojskowa alarmy nie ma żadnego wpływu, rozwija się ona niezależnie od nich, gdyż dowództwo samo rozumie konieczność obrony Lwowa i wszystko, co może, w tym celu uczyni.

O godz. 6 wiecz. Komendant wyjechał z Lwowa pogiciem wojskowym, zegnany przez olbrzymie tłumy, wznoszące okrzyki na cześć Polski i Naczelnego Wodza. Nastroj ludności był niezwykle gorący i serdeczny, była ona wdzięczna Komendantowi za przyjazd i uspokojona, iż teraz, kiedy Wódz Naczelny sam osobiście zbadał stan rzeczy, Lwów będzie obroniony.

Zebrań delegatów gmin pow. Warszawskiego. W siedzibie Rady opiekuńczej pow. Warszawskiego odbyło się ważne zebranie delegatów gmin pow. Warszawskiego. Przewodniczył p. Leonard Bobiński.

Porządek dzienny między innymi obejmował: wybór komisji przedwyborczej na prawy i komitetu na lewy brzeg Wisły pow. Warszawskiego i upoważnienie ich do działania; przedstawienia list posłów do Sejmu według swego uznania; zobowiązanie się delegatów do niezwłocznego utworzenia komisji przedwyborczych w gminach i agitowania w gminach na rzecz list, przedstawionych przez wyłonione komisje; współdziałanie z organizacją przedwyborczą kobiet, która rozpoczęła działalność na terenie pow. Warszawskiego.

W dyskusji nad wyborem komisji przedwyborczych zabierali głos: pp. Tretzer, Popławski, Myszkowski, Modzelewski, Baran, Mańke, Mirecki, Karniewski, ks. Merkłej, Bogusławski, Bagniewski, Suwald, Deltensz, Socha, Lewański, Onysko, Łabęda i p. Karol Tuszyński.

Po dyskusji przewodniczący poddał pod głosowanie następujące wnioski:

1) Skład komisji na każdy brzeg Wisły wynosić będzie 7 osób, w tem 2 od malarolnych, 1 od ludności robotniczej, 1 od duchowieństwa, 1 od większej własności, 1 od mieszczaństwa i 1 z osób, należących do administracji gminnej.

2) Komisje obowiązane są stać na gruncie narodowym, ludowym, szczerze demokratycznym, bezpartyjnym, przyjaznym w stosunku do koalicji, wrogim w stosunku do Niemiec, wreszcie na gruncie praw Polski do granic historycznych.

3) Komisje otrzymują od zebranych prawo przedstawienia list posłów do Sejmu według własnego uznania.

Powyższe trzy wnioski zatwierdzono wszystkimi głosami przeciw jednemu.

Z spośród 39 przedstawionych kandydatów wybrani byli bezwzględna większość głosów: 1) do komisji na prawy brzeg Wisły: pp. Franciszek Buczyński z Łajska, Jan Modzelewski z Ciemnego, Leonard Bobiński z Dembego, Czesław Bajer z Nowego Dworu, ks. Stanisław Zawadzki z Okuniewa, Albin Lesiak z Lelewa i Mieczysław Czajkowski z Wołomina; 2) do komisji na lewy brzeg Wisły: ks. Włodzimierz Jakowski z Bielana, Antoni Marylski z Pęcici, Karol Mrówka z Poświętina, Andrzej Karniewski z Natolina, Stanisław Makulski ze Skolimowa, Tomasz Wojciechowski z Pruszkowa i Stanisław Majewski z Pruszkowa.

O pocztę polską w Szwajcarii. Pocztą szwajcarską zgodziła się na przyjmowanie listów przeznaczonych dla Polski i wysyłać je będzie via Buchs, Wiedeń. Pocztą austriacką, bawarską i czeską odpowiedziały szwajcarskiej Dyrekcji poczt, że przyjmować będą torby z listami, kursującymi między Szwajcarią a Polską. Pocztą włoską komunikuje Dyrekcji szwajcarskiej, że przyjmować będzie listy pochodzące i przeznaczone dla Polski, dostarczane via Szwajcarię. Polska przyjmować może listy, przeznaczone do Włoch. Odpowiedź Francji w kwestji pocztowej jeszcze nie nadeszła.

Reorganizacja gminy żydowskiej. We wtorek, dnia 24 b. m., odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu Gminy Żydowskiej, na którym byli obecni zaproszeni przez Gminę przedstawiciele następujących ugrupowań żydowskich: Związek Ortodoksov, Organizacja Sjonistyczna, Związek „Mizrachi”, Związek Rzemieślników, Związek „Jeszurum”, Żydzi Niezawisli i oraz asymilatorzy. Nie zjawili się natomiast przedstawiciele żydowskich stronnictw socjalistycznych: Bund, „Poale-Sjon”, S. S. oraz folklicy. Zebranie zagał p. o. przewodniczącego Zarządu, p. Rundstein, który nawoływał wszystkich obecnych do współpracy, dopóki nie zostanie wybrany nowy Zarząd Gminy. Do tego zaś czasu stary Zarząd łącznie z obecnymi przedstawicielami ugrupowań będzie kontynuował dotychczasową działalność Gminy, nie wprowadzając żadnych zmian. Poczem p. Rundstein zaproponował przyjęcie następującego porządku dziennego: 1) zagalenie posiedzenia; 2) podział pracy; 3) spraw wyborów do Zarządu Gminy; 4) żądania urzędników gminnych; 5) sprawozdania delegata Zarządu, p. Dawidsohna, z podróży do Lwowa.

Podczas dyskusji, która się nad tą sprawą rozwinęła, zabierali głos pp. Davidsohn, Lichtenbaum, Kirszrot i Kirszbraun. Pan Podliszewski złożył w imieniu delegacji sjonistycznej oświadczenie, że obowiązują ją dyrektywy, na mocy których kwestja dalszego pozostania w prowizorium musi być dopiero zdecydowana. Wkońcu dyskusji p. Kirszbraun w imieniu Związku Ortodoksov złożył wniosek o odroczeniu rozpatrzenia sprawy odezwy do następnego posiedzenia. Gdy wniosek ten został przyjęty większością głosów członków Starego Zarządu oraz przedstawicieli Ortodoksov, Asymilatorów, Żydów-Niezawisłych i Związku „Jeszurum”, delegaci sjonistów, mizrachistów i rzemieślników opuścili salę posiedzeń.

Żydowska konferencja narodowa w Polsce. Jak komunikuje Biuro prasowe Organizacji Sjonistycznej w Polsce, z inicjatywy Centralnego Komitetu Sjonistycznego w Polsce, odbędzie się w czwartek, dnia 26 b. m., w Warszawie, Żydowska Konferencja Przedwstępna, która ma zatwierdzić porządek dzienny Żydowskiego Zjazdu Narodowego w Polsce, opracować ordynację wyborczą do tego Zjazdu i wybrać Tymczasową Reprezentację Narodową. Centralne Biuro Wyborcze otrzymało dotychczas wiadomości ze stu przeszło miast b. Królestwa Polskiego o dokonanych wyborach delegatów na Konferencję. W Warszawie odbywają się wybory proporcjonalne. O stopniu zainteresowania się wyborami w Warszawie świadczy fakt, że złożono 12 list wyborczych.

Narada kierowników szkół zawodowych. Szkoły rzemieślnicze u nas powstały w rozmaitych okresach czasu i w tak różnych okolicznościach, że ustrój ich posiada wszystkie cechy przypadkowości, często poparte doświadczeniem, oraz mniej lub więcej szczęśliwym przeniesieniem na grunt nasz wzorów z państw ościennych.

Zmiana warunków, powstanie władzy centralizującej szkolnictwa zawodowego wprowadza na porządek dzienny szereg zagadnień, dotyczących organizacji i dalszego prowadzenia szkół rzemieślniczych, jako ważnego czynnika w rozwoju naszych rzemiosł i przemysłu.

Zbiórowe i planowe ich omówienie wpłynęło dodatnio na ujednostajnienie metod nauczania oraz warunków pracy i kontroli w poszczególnych szkołach.

Z powyższych względów sekcja szkół zawodowych organizuje pierwszą konferencję kierowników szkół rzemieślniczych oraz ich zastępców-kierowników warsztatów.

Konferencja odbędzie się w Warszawie w d. 28 i 29 b. m. jako goście, mogą wziąć udział w niej członkowie Rad opiekuńczych i zarządów szkół, oraz osoby, zaproszone specjalnie, jako interesujące się rozwojem szkolnictwa rzemieślniczego.

Konferencja rozpocznie się dnia 28 o godz. 9 rano. Pierwsze posiedzenie przed południem w d. 28 b. m. odbędzie się w Stowarzyszeniu Techników (Czackiego, 3/5, sala IV). Pozostałe posiedzenia—w dn. 28 i 29 b. m. odbędą się w lokalu Ministerstwa (Aleje Ujazdowskie, 17).

**Program Masaryka.** Podczas przyjęcia Zgromadzenia narodowego w praskim zamku Masaryk wygłosił przemówienie burzliwymi okrzykami okrzykami, w którym wykazywał, że wojna była zwycięstwem nowoczesnej demokracji nad pruskim militarystem. Omówił swą działalność za granicą i stwierdził, że sojusznicy nie wydali ani halera na jego propagandę, a pomagała tylko Rosja i Ameryka. Omówił potem historję powstania legionów czeskich. Za właściwy cel wojny uważa Masaryk reorganizację Europy i ludzkości wogóle. Na ród czeski chce w pełnej świadomości przyłączyć się do tego dzieła. „Nasze najbliższe zadania mogą tylko pozbliżać w ogólnych ramach naskakować. Z sąsiadami i bliższymi narodami chcemy nawiązać serdeczne stosunki. Sąsiedztwo i podobieństwo dzieł wskazuje nam drogę do politycznej przyjaźni z Polską. Wielokrotnie konferowałem w tej sprawie z kierującymi mężami polskimi. Zastanawialiśmy się nawet nad sojuszem i doszliśmy do wniosku, że w najbliższej przyszłości każdy naród będzie miał dość pracy nad konsolidacją własnego państwa i że nie należałoby narazić komplikować tego zadania, starając się jednak dojść do zjednoczenia gospodarczego i wojskowego, oczywiście na zasadzie wyłącznie obronnej. Konferowaliśmy także o kwestji polskiej na Śląsku i zdaliśmy się co do niej łatwo porozumieć. W porównaniu z innymi wielkimi problemami jest to sprawa bardzo drobna. W naszym wspólnym interesie leży, aby każdy z nas stał się o ile możności najsiłniejszym. Oczywiście musimy sposób, w jaki niektórzy Polacy usiłują dostać nasze obszary, nazwać niedopuszczalnym. Najpierw musimy zjednoczyć obszary naszego własnego państwa, a potem dopiero przystąpić do dobrowolnej poprawki granic. Spodziewam się, że Polska oświadczy swą zgodę na to stanowisko, tembardziej, że jej przykład mógłby doprowadzić do podobnych niebezpiecznych prób przeciw samemu państwu polskiemu. Gdy Polacy będą już mieli swoje własne państwo, to obydwa państwa przeprowadzą z sobą rokowania.

Rusini węgierscy proponują nam za pośrednictwem swych przedstawicieli w Ameryce, że chcą się stać autonomizną częścią składową naszego państwa. Podobne propozycje zrobili nam także t. zw. Rusini karpaccy. Naturalnie nie mamy prawa o kwestji tej ostrożnie rozstrzygać. Jednak przyrzekliśmy, że będziemy skłonni zgodzić się na to połączenie. Według otrzymanych wiadomości bezwzględnie naród ruski zaaprobuje tę propozycję.

Masaryk zauważył dalej, że jeżeli ułożą się nieporozumienia między południowymi Słowianami a Włochami, a jest nadzieja po temu wtedy pangermanizm w Środkowej Europie zastąpiony zostanie przez wzajemne zbliżenie się państw od Bałtyku do Adriatyku, a dalej przez Szwajcarię do Francji. To byłby silny wal przeciw Niemcom tak długi, oopóki nie zrzekną się swego naporu zaborczego ku wschodowi, a zarazem byłaby to ostona dla Rosji, która w ten sposób zostałaby oddzielona od Niemiec. Silnej federacyjnej Rosji potrzebują cała Europa, Rosja przeżywa teraz ciężkie czasy i mówca wątpi, czy Rosjanom będzie można dopomóc bez udziału koalicji.

Co się tyczy Niemców w naszych krajach, to obszar zamieszkały przez nich jest naszym obszarem. Budujemy nasze państwo na nowo i pragnąłbym tylko, żeby nasi Niemcy pracowali nad tem wspólnie z nami. Myśmy stworzyli nasze państwo i tem określa się prawopaidstwe stanowisko naszych Niemców, którzy pierwotnie przyszli do naszego kraju jako koloniści i emigranci. Nie chcemy ani nie możemy poświęcać naszych poważnych czeskich mniejszości w tak zwanych niemieckich obszarach (Burzliwe oklaski). Jesteśmy też przekonani, że nasze korzyści gospodarcze wskazały naszym Niemcom drogę do nas. Pragnę szczerze, aby się oni z nami o ile możności szybko połączyli i zapewniam, że mniejszości w naszym państwie będą korzystały z pełni praw narodowych i z tego wszystkiego, co daje zgoda domowa. Poprzez wybudowanie prawdziwego demokratycznego samorządu stworzymy sobie stosowne środki dla rozwiązania kwestji narodowościowej.

Wojna pouczyła Europę o prawdziwym stanie rzeczy. Złazasza we Francji i Anglii, oraz w Stanach Zjednoczonych poznano wstrętą obudę polityki austro-węgierskiej. Dwa razy uratowały Niemcy Austro-Węgry od Rosjan i od Włochów, ale wreszcie Wiedeń zdradził swoich towarzyszy. Jeżeli Niemcy austrjacy wyrzekną się buty i planów pangermańskich, jeżeli się wobec nas będą zachowywali honorowo i nie będą się mieszać do naszych spraw, natenczas byłoby z nimi możliwe przyzwolnie sąsiedzkie stosunki (Okłaski). Sądymy, że można by w ten sposób rozwiązać szczególnie trudny problemat Wiednia. Tu kierujemy się względem na naszą znaczną mniejszość w Wiedniu (Potakiwania i oklaski).

Nasz stosunek do państwa niemieckiego ułożymy zależnie od polityki, jaką będą uprawiać Niemcy względem nas.

Dziś sojusznicy zdają sobie z tego sprawę, że Madziarzy mają tylko prawo do swego własnego narodowego państwa. Życzą sobie, aby nasz stosunek do nich został w najbliższym czasie uregulowany. Mniejszości madziarskie zadowolone będą wszelkich praw obywatelskich. Madziarzy byli tak okrutni, iż głosił, że Słowak nie jest człowiekiem. Nie odplacamy im równą miarą. Życzymy sobie, aby Słowacyzna otrzymała stosowne granice dla swojego rozwoju. To samo dotyczy także Rusinów, którzy się chcą do nas przyłączyć (Burzliwe oklaski).

Nasz stosunek do sojuszników nie będzie tylko politycznym. Nawiązałem już gospodarze i finansowe stosunki z wpływowymi czynnikami. W Ameryce, Anglii i Francji zapewniłem nam pomoc (Burzliwe oklaski). Wilson przyrzekł nam pomoc w formie niezbędnego zaopatrzenia w żywnościowym (Burzliwe oklaski dla Wilsona). Rząd amerykański i tamtejsze koła finansowe postarają się o pomoc (Burzliwe oklaski dla nas).

Masaryk zapowiedział dalej reformy socjalne w duchu demokratycznym.

Wygłosiwszy mowę, Masaryk podaniem ręki pożegnał się z dyplomatami, z posłem francuskim Simonem, z generałem włoskim Fizzionim i z pułkownikiem Montgomerem Cunninghamem.

## SKARGA mówi:

„nikt za to zapłaty nie czeka, iż sam sobie dobrze czyni, bo to samo hojną mu jest zapłatą. Kto ojczyźnie swej służy, sam sobie służy, bo w niej wszystko dobro, jako się rzekło, zamyka“.

Czy jest Polak, który nie podpisze Polskiej poczty Państwowej“.

## TELEGRAMY.

### Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 26-go grudnia (PAT). — Koło Lwowa sytuacja nie zmieniona.

Na południe od Gródka Jagiellońskiego zajęły oddziały majora Sopotnickiego Uherce, Czerlany i Kiernice. Wzięto 4 karabiny maszynowe i 50 jeńców.

Na wschód od Chyrowa zajęła grupa pułkownika Drzewieckiego Sylce, Towarnie i Błóżyn Górny. Ukraińcy ponieśli ciężkie straty: 96 zabitych i 49 jeńców.

Nieprzyjacieli ostrzeliwał artylerją dworzec kolejowy w Rawie Ruskiej i zaatakował Leśniczówkę. Atak ze stratami odparto, przycem odznaczyl się plutonowy Welgus, który, będąc ciężko ranny, do końca wytrwał na posterunku.

24-go grudnia została zawarta na Śpiżu umowa między pełnomocnikiem naszym a czesko-słowackim, na której mocy postanowiono, celem porozumienia się obu rządów, zawieszenie broni od 27 grudnia. Nasza linja demarkacyjna ciągnie się od Jaworzny przez Franków Mały, Kamionkę, Lipnik do Andrejówki.

### Szef sztabu generalnego.

### Protest polskiej rady ludowej w Poznaniu.

Poznań. — Komisariat Naczelnej rady ludowej wysłał do pełnomocników Naczelnej: Eberta, Bartha i Hassego w Berlinie następujący telegram: Ze sprawozdań w dziennikach o mowach pełnomocników ludowych Bartha i Eberta na kongresie rad robotników i żołnierzy wynika, że gabinet zupełnie jednomyślnie, powodowany motywami godności narodowej, celem obrony niemieckiej ludności przed rękoma bandami polskimi i aby nie wydać bez oporu polskich terytoriów każdemu intruzowi, postanowił utworzenie „Grenzschutzu“.

Wnosimy energiczny protest przeciw zarządzeniom, mającym, pod płaszczykiem godności narodowej niemieckiej, pognebić upragnione polskie dążenia, przeciw nieprawdziwym wieściom o zagrożeniu ludności niemieckiej przez Polaków. Intruzów, którzyby ład i spokój naszej dzielnicy mogli naruszyć, ludność tutejsza sama będzie umiała powstrzymać.

W polskich dzielnicach nigdzie dotychczas Polacy ładu i spokoju nie naruszyli. Protestujemy przeciw zajęciu naszych dzielnic przez niemiecki „Grenzschutz“, upatrując w nim przesądzenie za pomocą siły uchwał kongresu pokojowego.

Wnosimy energiczny protest przeciw pogromom Polaków w Gdańsku, czynimy rząd Rzeszy

odpowiedzialnym i żądamy pełnego odszkodowania dla dotkniętych temi wypadkami ofiar polskich.

Komisariat Naczelnej rady ludowej:

Poszwiński, Korfanty, ks. Adamski.

### Przeciwko oszczerstwom.

Kraków. — Paryski „Matin“ z d. 15 b. m. potępia energicznie kampanję dzienników berlińskich przeciwko Polsce. Przytaczając głos „Berliner Tageblattu“, który zarzuca Polakom pogromy (?) Niemców i zabieranie ich dobra, a jednocześnie podaje, jako argument przeciw złączeniu Poznańskiego z Polską, kwestję aprowizacyjną Berlina, pisze „Matin“:

„Gra ta jest dosyć wstrętą. Darujemy już to, że stawiają potrzeby żołądka germańskiego na pierwszym planie. Ale zarzuca Polakom, że zabrali Niemcom ich dobro, i stawiać ten zarzut przed sądem koalicji — naprawdę tego już za wiele“.

### Nowe „niebezpieczeństwo polskie“.

Poznań. — Według „Posener Tageblattu“, ministerjum pruskie zajmowało się na sobotniem wieczornem posiedzeniu coraz to groźniejszym „niebezpieczeństwem polskiem“ i skłoniło się do projektów, mających na celu zapobieżenie temu, które mają być przedłożone rządowi państwowemu. Tendencją tych projektów jest obrona przeciwko „nieuprawnionym nadużyciom polskim“.

### Śląska rada ludowa do Wilsona.

Cieszyn. — Na posiedzeniu z dn. 22 b. m. Polska rada ludowa Śląska powzięła uchwałę, w której myśl wysłano w imieniu polskiej ludności Śląska telegram holdownicy do prezydenta Wilsona, wyrażający zarazem przekonanie, że słuszne dążenia narodu polskiego znajdują w nim życzliwego orędownika.

### Rozruchy berlińskie.

Berlin. (PAT). Biuro Wolfa donosi: Dnia 25 grudnia po południu odbyło się kilka zgromadzeń w Alei Zwycięstwa, urządzonych przez przywódców rewolucyjnych i mężów zaufania robotników wielkiego przemysłu. Po zgromadzeniach uczestnicy demonstrowali, przeciągając ulicami. Większa grupa demonstrantów ciągnęła w ulicę Pod Lipami i obsadziła dom Vorwaertsu. Prezydent policji próbował osobiście pośredniczyć. Pośrednictwo powiodło się o tyle, że demonstranci opuścili drukarnię, którą objęła załoga, pozostając pod rozkazami przydzium policji. Dom Vorwaertsu w chwili wtargnięcia tłumów obsadzony był przez oddział strzelców. Były tam też ustawione karabiny maszynowe, a w pogotowiu stał samochód pancerny. Demonstranci zabrali z sobą ten samochód, rozbroili straż i postawili nowe posterunki z żołnierzami, którzy wraz z tłumem wtargnęli do budynku. Wśród tłumów znajdowało się wielu członków republikańskiej gwardji żołnierskiej. Zapewniają, że obsadzenie Vorwaertsu nie zostało spowodowane przez żadną partję polityczną, ani przez żadną grupę rewolucyjnych przywódców. Miało ono wynikać odruchowo na tle oburzenia tłumy na stanowisko Vorwaertsu.

Wiedeń. (PAT). Z Berlina donoszą korespondenci pism wiedeńskich, że sytuacja bardzo się zaostrzyła i jest krytyczniejszą, niż kiedykolwiek od wybuchu rewolucji. Niezawisli i zwolennicy Spartacusa walczą o władzę rządową, aby nie dopuścić do zgromadzenia narodowego. Przesilenie gabinetowe weszło w ostre stadium. W Berlinie liczą się z możliwością, że wydarzenia z 9 listopada powtórzą się w innej formie, mianowicie, że radykali po prostu ukonstytuują się w nowy rząd. Rząd ten zgrupuje się koło Ledeboura i Liebknechta. Korespondent „N. Fr. Presse“ donosi późnym popołudniem, że przesilenie jednak nie jest takie groźne, jak sądzono przed południem. Korespondent twierdzi, że między umiarkowanymi a radykałami zarysowuje się porozumienie.

### Kontrola włoska w Wiedniu.

Wiedeń. — Biuro korespondencyjne donosi: Do urzędu państwowego spraw wojskowych przybyła włoska komisja, celem przygotowania pomieszczenia włoskiej misji wojskowej, złożonej z 25 oficerów i 112 żołnierzy. Zadaniem misji jest kontrolować wykonanie warunków zawieszenia broni w krajach byłej monarchji austro-węgierskiej. Misji tej, która będzie urzędowała w Wiedniu, przewodniczy general Sugre.

**Polska komisja likwidacyjna wita Masaryka.**

Kraków. D. 23 b. m. wydelegowano, na podstawie uchwały plenum P. K. L., prof. uniwersyteckiego, Czekanowskiego i Romera dla wręczenia adresu powitalnego P. K. L. prezydentowi i rzpltej czeskiej Masarykowi.

Adres wita pierwszego prezydenta rzpltej czeskiej i wyraża nadzieję, że oparte na wzajemnym zaufaniu porozumienie Polski z Czechami stworzy podstawę silnego sojuszu dla odparcia wspólnego niebezpieczeństwa germańskiego.

**Walki wojska polskiego w Odesie.**

Lwów, 26 grudnia. (Kor. Pol.). Z Kamieńca Podolskiego donoszą: Między wojskiem Petlury a wojskiem koalicyjnym i polskim przyszło w Odesie do walki ulicznej. Wojsko Petlury z Odesy wyrzucono. Cała Odesa znajduje się obecnie w rękach wojska polskiego i francuskiego.

W Odesie wyładowało 5,000 żołnierzy francuskich. Nadto wezwano do Odesy polską dywizję generała Żeligowskiego, która dotychczas znajdowała się przy armii gen. Denikina i stała około Ekaterynodar, w stolicy Paszkowskiej. Dywizja gen. Żeligowskiego, stanowiąca część wojska gen. Hallera, liczy 2 tysiące żołnierzy.

Wojsko francuskie i polskie zajęło port odeski i połowę miasta, a z oddziałami Petlury i wojskiem niemieckim zawarto umowę, na której podstawie w drugiej połowie Odesy mogły swobodnie przebywać oddziały ukraińskie i niemieckie.

Ukraińcy nie dotrzymali zawartej umowy i wywołały walkę uliczną, która zakończyła się wypędzeniem wojska Petlury i Niemców z Odesy.

**Starcia w Budapeszcie.**

Wiedeń. (PAT). 27 grudnia. Z Budapesztu donoszą do „N. Fr. Presse“, że wczoraj przyszło tam do krwawych starć na ulicy Rakoczejo. Dwaj chorążowie poprzeczali się i jeden strzelił do drugiego z rewolweru. Zebrał się tłum żołnierzy i nadbiegła straż. Mieszkańcy domów okolicznych, sądząc, że zajście wywołała czerwona gwardja, zaczęli strzelać z okien, co pociągnęło za sobą 6 ofiar w zabitych i wielu rannych. Po północy straż bezpieczeństwa przywróciła porządek. Ulicami przeciągają patrole.

**Wilson we Francji.**

Paryż, 26 grudnia. (PAT). Nawet na najmniejszych stacjach witano Wilsona owacyjnie. Szczególnie uroczyste wypadło jego spotkanie z generałem Pershingem. W Langros odbył Wilson przegląd wojska amerykańskiego, zwłaszcza dywizji, które brały udział w ofensywie na Chateau i Thierry i St. Michiel.

**Paszporty czeskie.**

Praga. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Rozporządzeniem całego ministerstwa wprowadzono obowiązek paszportowy dla wszystkich osób, które wyjeżdżają poza obręb republiki czesko-słowackiej. Paszporty takie będą jednak mogły uzyskać tylko te osoby, które wykażą się potwierdzeniem właściwego urzędu podatkowego, że zapłaciły wszystkie podatki i dodatki do podatków, oraz wszelkie opłaty publiczne. Co do podatków, które mają być zapłacone w przyszłości, to należy złożyć kaucję, której wysokość oznaczy właściwy urząd wymiaru pierwszej instancji. Całą tę kwotę, wyznaczoną przez władze skarbowe, należy złożyć w gotówce albo w krajowych papierach wartościowych.

**Anglja ustępuje.**

Berlin, 26 grudnia. (PAT). Depesza iszkrowa. Kopenhaski dziennik „Politiken“ podaje wiadomość paryskiego „Echo de Paris“, jakoby Anglja była gotowa ustąpić Gibraltar, którego strategiczne znaczenie zmniejszy się bardzo wskutek postępów technicznych artylerji. Jako równoważnik ma Anglja otrzymać, oprócz różnego wynagrodzenia natury gospodarczej, wybrzeże marokańskie.

**Pomnik Edyty Cavell.**

Bruksela, 26 grudnia. (PAT). Rada administracyjna belgijskich szkół infirmierek, których przelozoną była stracona przez Niemców Edyta Cavell, postanowiła uczcić jej pamięć pomnikiem.

**Winowajcy wojny.**

Paryż, 22 grudnia. (PAT). — Na przedwstępnej konferencji pokojowej ustalono, że odpowiedzialność urzędowych kół niemieckich za wybuch wojny i jej przedłużenie ponoszą przedewszystkiem b. cesarz Wilhelm i następcą tronu, następnie Ludendorff i Tirpitz, potem zaś przedstawiciele wielkiego przemysłu oraz wszechniemcy.

**Przeciw zatopieniu okrętów.**

Nowy Jork, 26 grudnia. (PAT) — Reuter: Waszyngtoński korespondent „Associated Press“ jest upoważniony do oświadczenia, że Wilson poważnie sprzeciwia się projektowi zatopienia niemieckich okrętów wojennych, oddanych na podstawie warunków zawieszenia bronii.

**REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.**

Teatr Wielki. Dziś „Dama pikowa“, jutro „Eugenjusz Oniegin“.  
Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro — „Rycerz z łabędziami“.  
Teatr Polski. Dziś i jutro „Pani Chorążyna“, dziś godz. 3½ popoł. „Dwie cnoty“.  
Teatr Mały. Dziś i jutro „Rzeczywistość“.  
Teatr Letni. Dziś i jutro „Chrześnik wojenny“.  
Teatr Nowości. Dziś i jutro — „Ewa“.  
Teatr Praski. Dziś i jutro „Zonaty kawaler“.  
Teatr Powszechny. Dziś i jutro „Krakowskie zuchy“.

**DOWÓD LOKACYJNY**

Warsz. Tow. Wzaj. Kredytu z dnia 16 października 1911 r. za Nr. 30806 na rubli 1,100 (tysiąc sto), na imię Karol Strausa wydany, zaginął. Znalazcę uprasza się o złożenie zagubionego dokumentu w biurze Towarzystwa, Plac Waryki, 7. Nadmieniam się przytem, że wrazie niezłożenia zagubionego dowodu do d. 1 lutego 1919 r., dowód ten będzie uniemożliwiony. 251

**ZARZĄD**

Towarzystwa Akcyjnego Cukrowni i Rafinerji „GOSŁAWICE“

zawiadamia, stosownie do § 18 ustawy Towarzystwa, że zaginęły 2 akcje Towarzystwa, wypisane na imię

**Wacława Kruszewskiego**  
Nr. Nr. 3038 i 3039.

Uprasza się akcji tych nie nabywać, lecz dostarczyć je do Zarządu Cukrowni „Gosławice“, Warszawa, Zgoda 15.

Po upływie terminu przepisane go przez prawo, właścicielowi zostaną wydane duplikaty. 287

**Zaginęły**

świadczenia depozytowe Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy z dnia 28 czerwca 1915 r. Nr. 27260 i 27266 wydane na imię Józefa Majcher na złożone do depozytu listy zastawne 4½ i 500 m. Warszawy na sumę ogólną rubli 10,100. Wzywa się znalazcę lub posiadacza tych świadczeń o złożenie tychże do Dyrektora Towarzystwa (Czackiego Nr. 23). Zastrzeżę się, że w razie niezłożenia zaginionych świadczeń, po upływie jednego miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia uznano zostaną za nieważne i wzamian takich wydane będą duplikaty prawemu właścicielowi depozytu. 224

Zaginęła polisa ubezpieczeniowa Tow. Somach Nofilm na imię Izzydora Braunschweiga. Odniesić: S-to Jerska 34 m. 10. 286

Zagubiono orzeczenie Komisji powiatowej Sochaczewskiej Szacunkowo-Rolnej za Nr. 35981, albo 35983, wydane na imię poszkodowanego Józefa Teofilaka. 285

# Ministerstwo Skarbu.

W wykonaniu dekretu Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z dnia 30-go października 1918 r. oraz uchwały Rady Ministrów z dn. 3 listopada 1918 r. Ministerstwo Skarbu ogłasza niniejszem emisję krótkoterminowych zobowiązań skarbowych (asygnat) 1918 r. na warunkach następujących:

1. Krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty) 1918 r. zabezpieczają się całym majątkiem Państwa Polskiego i wszystkimi jego dochodami.
2. Ministerstwo Skarbu wypuszcza wspomniane asygnaty w odcinkach po 500, 1000, 5000, 10000 mk. polskich względnie koron a. w.
3. Asygnaty będą oprocentowane w stosunku 50/0 rocznie, przyczem procent będzie wypłacony nabywcom za rok z góry przez potrącenie go z ceny sprzedanej z odpowiedniem dyskontem w zależności od daty nabycia.
4. W dniu 1 listopada 1919 r. Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu w walucie, w której asygnaty wydane zostały, lub w razie przejścia Państwa Polskiego do nowej waluty, — w nowej walucie polskiej podług kursu, który obowiązywać będzie dla konwersji wszelkich zobowiązań płatniczych.

Zapisy na wspomniane asygnaty przyjmują, począwszy od dn. 5 listopada 1918 r., poniżej wyszczególnione banki w swych instytucjach centralnych i oddziałach:

Bank Handlowy w Warszawie  
Bank Dyskontowy Warszawski  
Bank Zachodni w Warszawie  
Bank Przemysłowy Warszawski  
Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, filja Warszawska.  
Bank Ziemiański w Warszawie  
Bank Właścicieli Nieruchomości w Warszawie  
Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie  
Bank Kredytowy w Warszawie  
Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu  
Związek Ziemi  
Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich  
Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa  
Dom Bankowy S. Natanson i S-wie w Warszawie  
„ „ Adam Piędzicki „ „  
„ „ D. Szereszowski „ „  
„ „ A. Peretz i S-ka „ „  
Bank Handlowy w Łodzi  
Bank Kupiecki Łódzki  
Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich  
Bank Ziemi Polskiej w Lublinie  
Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Lubelskich  
Lubelskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

Galicyski Ziemiański Bank Kredytowy, filja w Lublinie  
Wspólna Reprezentacja Banku Krajowego i Banku Przemysłowego w Lublinie i Dąbrowie Górniczej  
Włocławskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu  
Kieleckie „ „ „ „  
Drugie Radomskie „ „ „ „  
Płockie „ „ „ „  
Kalisie „ „ „ „  
Siedleckie „ „ „ „  
Piotrkowskie „ „ „ „  
Ciechanowskie „ „ „ „  
Dąbrowskie „ „ „ „  
Konińskie „ „ „ „  
Krasnostawskie „ „ „ „  
Łaskie „ „ „ „  
Łęczyckie „ „ „ „  
Łowickie „ „ „ „  
Łukowskie „ „ „ „  
Miechowskie „ „ „ „  
Mławskie „ „ „ „  
Noworadomskie „ „ „ „  
Olkuskie „ „ „ „  
Ostrowieckie „ „ „ „  
Pabjanickie „ „ „ „  
Płońskie „ „ „ „  
„ Ziemiańskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

Sieradzkie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu  
Wieluńskie „ „ „ „  
Zamojskie Ziemiańskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu  
Zyrardowskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu  
Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Łomżyńskich  
Bank Krajowy we Lwowie  
Bank Przemysłowy we Lwowie  
Galicyski Bank Hipoteczny we Lwowie  
Galicyski Ziemiański Bank Kredytowy we Lwowie  
Bank Kupiecki we Lwowie  
Bank Zaliczkowy we Lwowie  
Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie  
Bank Związku Ziemi we Lwowie  
Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie  
Bank Oszczędnościowy w Krakowie  
Towarzystwo Kredytowe Ziemiańskie  
„ „ Miejskie Warszawskie  
„ „ „ „ Łódzkie  
„ „ „ „ Kaliskie  
„ „ „ „ Piotrkowskie  
„ „ „ „ Kieleckie  
„ „ „ „ Lubelskie  
„ „ „ „ Płockie  
„ „ „ „ Siedleckie  
„ „ „ „ Suwalskie  
„ „ „ „ Łomżyńskie.